

Artur Pasko

Problem bezpieczeństwa na letnich igrzyskach olimpijskich w okresie zimnej wojny, po wydarzeniach w Monachium w 1972 r.

Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna 14/1, 77-87

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Artur PASKO*

Problem bezpieczeństwa na letnich igrzyskach olimpijskich w okresie zimnej wojny, po wydarzeniach w Monachium w 1972 r.

Streszczenie

Igrzyska olimpijskie, według ideałów Coubertina – impreza o pokojowym charakterze, były celem ataków terrorystycznych i miejscem nie zawsze bezpiecznym. Wydarzeniem przełomowym były igrzyska olimpijskie w Monachium w 1972 r. Atak terrorystyczny Palestyńczyków z organizacji „Czarny Wrzesień” oraz śmierć sportowców Izraela na zawsze zmieniły zakres przygotowań organizatorów igrzysk. Problem bezpieczeństwa stawał się jednym z najtrudniejszych i najbardziej kosztownych zagadnień. Potwierdzenie tej tezy odnajdujemy w przygotowaniach do kolejnych igrzysk, w Montrealu (1976), w Moskwie (1980), w Los Angeles (1984) i w Seulu (1988). W pewnym sensie możemy więc mówić o porażce ideałów Coubertina oraz ruchu olimpijskiego.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, igrzyska olimpijskie, zimna wojna.

Nowożytne igrzyska olimpijskie, po raz pierwszy zorganizowane w 1896 r. w Atenach, według zamierów ich twórcy, barona Pierre’a de Coubertin, miały być wręcz synonimem pokoju. Wszak baron pisał o tym w utworze nagrodzonym w olimpijskim konkursie literatury zaprezentowanym w 1912 r. w Sztokholmie, zatytułowanym *Oda do sportu*:

[...] O Sporcie! Ty jesteś Pokój! Ty ustanawiasz przyjacielskie związki między ludami, zbliżając je sobie we wspólnym kulcie siły ujarzmionej, rzeczniczki ładu, zwyciężczyni siebie. Tobie zawdzięcza wszystka młodzież świata poznanie siebie i poszanowanie wzajemne bogactw kultury swych krajów. I tak najwyższe wartości narodów stają się źródłem szlachetnej walki i pokojowego współzawodnictwa¹.

* Dr hab., Instytut Historii i Nauk Politycznych, Uniwersytet w Białymstoku, e-mail: arturpasko@wp.pl.

¹ P. de Coubertin *Oda do sportu*, Warszawa 1996, s. 14.

Należy podkreślić, że Coubertin utwór ten zgłosił do Sztokholmu pod podwójnym pseudonimem, jako Francuz Georges Hohrod i Niemiec Martin Eschbach. W 1912 r., a więc dwa lata przed wybuchem I wojny światowej, takie działanie Coubertina miało wymiar symboliczny, prezentowało bowiem zgodność poglądów, m.in. na temat pokoju, przedstawicieli dwóch narodów, których państwa znajdowały się w przeciwstawnych blokach polityczno-wojskowych – trójprzymierzu i trójporozumieniu. Niestety, idee Coubertina nie miały wystarczającej mocy, by zapobiegać wojnom i, w przeciwieństwie do starożytnych igrzysk, podczas których przez około 1200 lat nigdy nie zaburzono czteroletniego cyklu olimpijskiego, już w 1916 r. igrzyska, które miały odbyć się w Berlinie, nie zostały zorganizowane. Wszak trwała I wojna światowa.

Podobna sytuacja powtórzyła się jeszcze w 1940 i w 1944 r. W pierwszym przypadku organizatorem igrzysk początkowo miało być Tokio, później Helsinki, w drugim – Londyn. Jednakże ze względu na II wojnę światową ani w 1940, ani w 1944 r. nowożytnie igrzyska olimpijskie nie odbyły się. Po II wojnie światowej, chociaż wciąż odwoływano się do ideałów olimpijskich głoszonych wcześniej przez Coubertina, świat sportu coraz bardziej się od nich oddalał. Otóż, w 1952 r. podczas igrzysk olimpijskich w Helsinkach nie odbyły się organizowane od 1912 r. olimpijskie konkursy sztuki. Tymczasem Coubertin zwracał bardzo dużą uwagę na „jedność mięśni i ducha”². Ostatecznie, w 1954 r. MKOl podjął decyzję o wycofaniu z igrzysk olimpijskich konkursów sztuki.

W relatywnie krótkiej historii nowożytnych igrzysk olimpijskich zdarzało się, że stawały się one swoistym narzędziem w rękach polityków. Wbrew ideałom Coubertina, nie były w stanie zmieniać świata i czynić go lepszym. Jednakże wydarzenia, jakie miały miejsce podczas igrzysk olimpijskich w Monachium w 1972 r., zaskoczyły nawet największych pesymistów i na zawsze zmieniły wszystkie kolejne igrzyska olimpijskie. Od tego czasu zapewnienie bezpieczeństwa uczestników igrzysk stało się bardzo kosztownym priorytetem organizatorów. Otóż, 5 września 1972 r. ośmiu Palestyńczyków z organizacji „Czarny Wrzesień” zaatakowało ekipę izraelską. Dwóch członków tej ekipy zginęło, a dziewięciu zostało zakładnikami³. Przed tym zamachem Izraelczycy wyrażali swoje obawy o bezpieczeństwo, ponieważ zostali oni zakwaterowani w odizolowanym budynku znajdującym się blisko bramy wejściowej. Pilnujący jej ochroniarze nie mieli broni palnej, zresztą i tak niezbyt dokładnie sprawdzali wchodzących. Nie reagowali też, kiedy powracający do wioski olimpijskiej sportowcy przeskakiwali płot.

² Przemówienie na otwarcie konferencji konsultacyjnej z przedstawicielami sztuk, literatury i sportów, wygłoszone w foyer teatru Comédie Française w Paryżu 23 maja 1906 r., [w:] P. de Coubertin, *Przemówienia. Pisma różne i listy*, Warszawa 1994, s. 48 i nn.

³ D. Miller, *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894–2008*, Poznań 2008, s. 230.

Po latach, reprezentant Izraela w chodzie na igrzyskach w Monachium, Shaul Ladany, krytycznie oceniał pracę służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo:

[...] ktokolwiek wchodził do wioski, otrzymywał bardzo szczegółową mapę ze wszystkimi budynkami i wyjaśnieniem, gdzie mieszkają poszczególne reprezentacje. [...] Ktokolwiek podchodził do naszego i zresztą każdego budynku w wiosce, mógł się zapoznać z nazwiskami mieszkańców poszczególnych pokoi. Wisiła odpowiednia tabliczka na drzwiach wejściowych. [...] W Monachium odbyła się pierwszy raz w dziejach skomputeryzowana olimpiada. Ktokolwiek chciał się dowiedzieć czegoś o dowolnym zawodniku, podchodził do klawiatury komputera i wpisywał jego nazwisko. Pół minuty później dostawał biografię sportową zawodnika: narodowość, wiek, wyniki, hobby, itd.⁴

Pierwszy kontakt z terrorystami nawiązała porucznik sekcji kryminalnej monachijskiej policji, Graes, przebrana w uniform ochroniarza. Trzy godziny po zamachu Niemcy utworzyli komitet kryzysowy składający się z bawarskiego ministra spraw wewnętrznych Bruno Merka, federalnego ministra spraw wewnętrznych Hansa-Dietricha Genschera oraz komendanta monachijskiej policji Manfreda Schreiber⁵. Terrorysty nie zgodzili się na ogromny okup ani na wymianę zakładników na wysoko postawionych Niemców. Kierujący akcją zdecydowali się więc na rozwiązanie siłowe – rozpoczęto operację „Zachód Słońca”. Zgodnie z planem, 13 policjantów przebranych w dresy sportowe i uzbrojonych w pistolety maszynowe mp 5 miało dostać się do celu przez szyby wentylacyjne. Kiedy rozpoczęli odkręcanie krtek, okazało się, że wszystko „na żywo” transmitowała telewizja. Obserwowali to też terroryści, albowiem w pokojach zakładników były telewizory. Zapewne nieprzypadkowo najdokładniejszą relację przedstawiała telewizja wschodnioniemiecka. Wszak władze NRD, jak nikt inny, zainteresowane były porażką organizatorów igrzysk.

Ostatecznie terroryści zażądali podstawienia samolotu, którym zamierzali odlecieć do Kairu. Dowodzący operacją zdecydowali, że na płycie lotniska terrorystów mieli zlikwidować snajperzy. Popelnione zostały jednak błędy, które zdecydowały o niepowodzeniu operacji. Po pierwsze, przypuszczano, że było tylko pięciu terrorystów, było ich zaś ośmiu. Po drugie, policjanci niemieccy biorący udział w akcji nie mieli doświadczenia w tego typu operacjach, stanowili bowiem regularne siły policyjne. Snajperów z oddziałów policji niemieckiej można było wytypować tylko dlatego, że w wolnych chwilach policjanci strzelali na strzelnicy sportowej. Po trzecie, było tylko pięciu snajperów. Po czwarte, nie mieli oni specjalistycznych karabinów snajperskich z odpowiednią optyką. Po piąte, umiejscowienie snajperów było fatalne – trzej, którzy znajdowali się na wieży, mieli na linii ognia dwóch kolegów. Bez wątplenia tych błędów było znacznie więcej. W efekcie nieudanej operacji zginęli wszyscy zakładnicy (na

⁴ R. Leniarski, *Igrzyska muszą trwać*, „Gazeta Wyborcza”, 6.09.2002, s. 4; http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,1825072,20020906RP-TSP,Igrzyska_musza_trwac.html [stan z 4.04.2014].

⁵ D. Miller, *Historia igrzysk olimpijskich...*, s. 230.

plycie lotniska było ich dziewięciu), jeden policjant i pięciu terrorystów. Dodam też, że Niemcy nie zgodzili się na propozycję władz Izraela, by operację uwolnienia zakładników wykonały izraelskie siły specjalne⁶.

Tragedia w Monachium wiele Niemców nauczyła. Po zakończeniu igrzysk Hans-Dietrich Genscher otrzymał zgodę na utworzenie w ramach Federalnej Policji Granicznej grupy specjalnej do zwalczania terroryzmu. W ten sposób powstał elitarny oddział antyterrorystyczny GSG-9, uważany za jeden z najlepszych na świecie. Organizacja jednostki była wzorowana na brytyjskim SAS oraz izraelskiej Sayeret Matkal⁷.

Następne letnie igrzyska olimpijskie w 1976 r. organizowane były w Montrealu. Decyzja o ich przyznaniu kanadyjskiemu miastu podjęta została w 1970 r. na 69 sesji MKOl w Amsterdamie, a więc dwa lata przed wydarzeniami w Monachium⁸. Precedens monachijski miał ogromny wpływ na igrzyska olimpijskie w 1976 roku. Początkowo koszty zorganizowania igrzysk oszacowano na ok. 310 milionów dolarów. Jednakże ostatecznie wydatki związane z organizacją igrzysk były wielokrotnie wyższe. Należy podkreślić, że tylko działania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa igrzysk kosztowały około 100 milionów dolarów. Igrzyska w Montrealu traktowane były jako wydarzenie o wysokim stopniu zagrożenia. W efekcie – zdaniem Paula Charlesa, autora książki poświęconej m.in. problematyce finansowania IO w Montrealu – w akcję zapewnienia bezpieczeństwa gościom zaangażowano około 20 tysięcy policjantów. Około 9 tysięcy z nich (8940)⁹ pracowało w Departamencie Obrony Narodowej Kanady¹⁰. Trudno zweryfikować te dane. Jednakże zdaniem polskiego dziennikarza obecnego wówczas w Montrealu, Tadeusza Olszańskiego, nad bezpieczeństwem uczestników igrzysk czuwało około 50 tys. policjantów¹¹.

Planowaniem całej operacji zajmował się szef Komitetu Bezpieczeństwa Publicznego do spraw Igrzysk Olimpijskich, Guy Toupin. Na co dzień był on zastępcą dyrektora Departamentu Policji w Montrealu. Przygotowania trwały trzydzieści siedem miesięcy, w czasie których zorganizowano dziewięćdziesiąt pięć spotkań. Według danych statystycznych przed igrzyskami olimpijskimi w Montrealu dokładnej kontroli poddano 93 967 osób. Wśród nich 10 175 – to byli pracownicy mediów, 80 792 – ludzie, którzy poszukiwali pracy w Komitecie organizacyjnym, 3000 – dostawcy. Kanadyjczycy uczyli się na błędach Niem-

⁶ S. Wudarski, *Tragedia podczas Igrzysk Olimpijskich w Monachium 1972*, <http://www.terroryzm.com/tragedia-podczas-igrzysk-olimpijskich-w-monachium-1972/> [stan z 6.04.2014].

⁷ K. Jałoszyński, *GSG-9 jednostka kontrterrorystyczna niemieckiej policji federalnej*, „Terroryzm” 2009, nr 4, s. 32 i nn.

⁸ *1976 Olympics. Montreal*, <http://www.infoplease.com/ipsa/A0114748.html> [stan z 6.04.2014].

⁹ P.C. Howell, *Montreal Olympics: An Insider's View Organizing a Self-financing Games*, Montreal – London 2008, s. 182 i nn.

¹⁰ Szerzej: B. Pacek, *Policje wojskowe świata*, Warszawa 2006, s. 124.

¹¹ T. Olszański, *Osobista historia olimpiad*, Warszawa 2004, s. 136 i nn.

ców popełnionych w Monachium. Zresztą doradcą organizatorów igrzysk olimpijskich w Montrealu w zakresie bezpieczeństwa był komendant monachijskiej policji w okresie igrzysk w 1972 r. – Manfred Schreiber. Ostatecznie, mimo wielu obaw, w Montrealu nie było powtórki z Monachium. Nie oznacza to jednak, że nie obyło się bez drobnych incydentów.

Interesujące, że relatywnie duży udział w tych niechlubnych wypadkach mieli dziennikarze niemieccy. Na przykład, jeden z nich wznosił niezbyt przyjazne okrzyki do królowej brytyjskiej Elżbiety, za co został aresztowany, inny dziennikarz niemiecki trafił do więzienia za uderzenie policjanta, kolejnego Niemca usunięto ze stadionu, ponieważ, jak to określono w sprawozdaniu, naruszał porządek. Ponadto aresztowano jedną osobę, która na ceremonię zamknięcia igrzysk wybrała się zupełnie nago¹². Mimo to, finalista igrzysk olimpijskich w Montrealu w pływaniu, Richard Pound, a od 1978 r. członek MKOl, w swoich wspomnieniach wystawił bardzo wysoką ocenę służbom odpowiedzialnym za ochronę w 1976 roku. Pisał bowiem: „[...] Ochrona działała tak wspaniale, iż niemal nie było jej widać”¹³.

Nasza wiedza o systemie ochrony i udziale formacji paramilitarnych w zabezpieczeniu igrzysk przed tymi organizowanymi w Monachium nie jest zbyt bogata. Nie były to informacje, którym media poświęcały uwagę. Dostępne więc były jedynie wąskiej grupie zaangażowanych w przygotowanie tego systemu. Nie ma wątpliwości, że igrzyska w Montrealu były pierwszymi, w czasie których do ochrony zaangażowano tak liczną grupę osób. Pomimo że w czasie igrzysk olimpijskich w 1976 r. nie doszło do żadnego zamachu terrorystycznego, mieszkańcy Montrealu raczej negatywnie wspominali te zawody. Dopiero bowiem w 2005 r. miasto spłaciło długi związane z organizacją igrzysk¹⁴. Wprawdzie zapewnienie bezpieczeństwa nie było największym kosztem w budżecie imprezy, ale nie był to koszt bagatelny.

Chociaż nie dysponujemy szczegółowymi danymi o liczbie osób zaangażowanych w ochronę kolejnych igrzysk, w Moskwie w 1980 r., to niemal z pewnością możemy stwierdzić, że była ona znacznie większa niż w 1976 r. Skąd ta pewność? Otóż wspomniany już Tadeusz Olszański zwracał uwagę, że zabezpieczenie igrzysk w Moskwie posunięte było do granic absurdu:

każdy nawet pojedynczy autobus, a co dopiero kolumna pojazdów, jest pilotowana przez milicyjny gazik z napisem GAI, Główna Auto Inspekcja¹⁵.

Ponadto, na Łużnickim stadionie

¹² P.C. Howell, *Montreal Olympics...*, s. 182 i nn.

¹³ D. Miller, *Historia igrzysk olimpijskich...*, s. 237.

¹⁴ P. Cymcyk, *Igrzyska ekonomiczne*, <http://www.gazetatrend.pl/artykuly/441-igrzyska-ekonomiczne> [stan z 6.04.2014].

¹⁵ T. Olszański, *Osobista historia olimpiad*, s. 134.

w każdym sektorze, w pierwszym, środkowym i ostatnim rzędzie, a także na skrajnych z góry do dołu, siedzieli wysportowani młodzi ludzie w granatowych dresach, często z napisem „Dynamo” lub CSKA, czyli milicyjnego i wojskowego klubu. [...] Każdy sektor ujęty był więc w swoistą ramę¹⁶.

Olszański, korzystając z doświadczenia dziennikarza „Sportowca”, Macieja Biegi, zapisał także:

Cały odcinek szosy, na którym rozgrywano wyścig [kolarski], otoczony był [...], jak to Maciek powiedział, żywoplotem z milicjantów. Wyjść, proszę bardzo, usłyszał, ale z powrotem już nie puścimy nawet z dziennikarską legitymacją, bo taki mamy rozkaz¹⁷.

Takie „zabezpieczenie” mogło mieć miejsce tylko w kraju, w którym aparat bezpieczeństwa rozbudowany był do niebotycznych rozmiarów. Kiedy zadawano Rosjanom pytanie o liczebność sił porządkowych zabezpieczających igrzyska olimpijskie w Moskwie, odpowiadali oni: „proporcjonalnie tyle samo, co w Montrealu”. Montreal w 1976 r. liczył około miliona mieszkańców, Moskwa zaś blisko dziewięć razy więcej¹⁸.

Nad zapewnieniem bezpieczeństwa na igrzyskach w Moskwie, po raz pierwszy organizowanych w kraju socjalistycznym, czuwały nie tylko służby ZSRR, na czele z KGB, ale też służby MSW większości pozostałych krajów socjalistycznych, w tym Polski. Warto wspomnieć, że szczegółową kontrolę graniczną uczestników igrzysk w Moskwie mieli m.in. przeprowadzać Polacy. W tym celu na graniczne punkty kontroli oddelegowano słuchaczy Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW w Legionowie. Zarząd Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza miał utrzymywać stały kontakt z Departamentem III MSW odpowiedzialnym za koordynację działań związanych z zabezpieczeniem olimpiady. Oficerowie Zarządu Zwiadu WOP mieli wyjeżdżać do określonych granicznych punktów kontroli „w celu nadzorowania i ukierunkowania odpraw granicznych uczestników Olimpiady”¹⁹.

Oczywiście, nie znamy też dokładnych kosztów tej operacji. Należy jednak zwrócić uwagę, że w finansowaniu tych działań partycypowały niektóre kraje socjalistyczne, w tym oczywiście Polska. Lista potencjalnych „zagrożeń”, których obawiali się Rosjanie, była znacznie dłuższa niż w Montrealu. Do Warszawy, i zapewne do pozostałych stolic państw bloku radzieckiego, władze ZSRR przesłały tajne pismo z informacją:

służby specjalne przeciwnika, zagraniczne antyradzieckie i nacjonalistyczne organizacje, a także terrorystyczne i ekstremistyczne grupy i inne wrogie elementy obmyślają przestępcze zamiary w stosunku do „Olimpiady 80”. W celu ich urzeczywistnienia zamierza-

¹⁶ Tamże, 136.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże, s. 136 i nn.

¹⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPNW), sygn. 0236 231, t. 1, *Plan działania Zarządu Zwiadu WOP w fazie przygotowań oraz trwania i zakończenia Olimpiady „Moskwa 80”*. Tajne, k. 65.

czenia wynikało, że motywem tej decyzji była m.in. obawa o bezpieczeństwo ekipy radzieckiej.

Tymczasem Amerykanie zwrócili szczególną uwagę na kwestie bezpieczeństwa. Już w 1979 r. Departament Policji Los Angeles, Departament Szeryfa Hrabstwa Los Angeles (Angeles County Sheriff's Department) oraz Federalne Biuro Śledcze (FBI) rozpoczęły działania związane z przygotowaniem planu zabezpieczenia igrzysk. Dwa lata później w 1981 r. utworzono Security Planning Committee (SPC), który bezpośrednio podlegał Olympic Law Enforcement Coordinating Council (OLECC). W efekcie w działania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa w czasie igrzysk włączono władze lokalne, stanowe i federalne, a wśród nich m.in. policję, straż pożarną, Gwardię Narodową stanu Kalifornia, Secret Service, FBI, Straż Wybrzeża Stanów Zjednoczonych, Departament Stanu, Departament Obrony USA²⁸.

Igrzyska olimpijskie w Los Angeles organizacyjnie różniły się od poprzednich. Przede wszystkim były finansowane z kapitału prywatnego. To zapewniło efektywność i ostatecznie nadwyżkę w wysokości 300 milionów dolarów²⁹. Jednocześnie wymuszało to kolejne nietypowe działania, tym razem w zakresie bezpieczeństwa. Ponieważ prywatni przedsiębiorcy nie mieli kontroli nad jednostkami rządowymi, zdecydowano, że oprócz formacji państwowych wynajęta zostanie prywatna ochrona. Jako że wynajmowani ochroniarze nie mogli posiadać broni, mieli być – jak zapisano w raporcie – „oczami i uszami” sił zasadniczych, czyli oddziałów państwowych. W efekcie, na potrzeby igrzysk pracowało 7 tysięcy stróżów prawa. Zatrudniono też około 13 tysięcy ochroniarzy. Ich zadania polegały m.in. na sprawdzaniu akredytacji, bagaży sportowców, patrolowaniu wioski olimpijskiej. Ochroniarze, zwani potocznie „Niebieskimi Beretami”, byli wyposażeni w radiotelefony. Wszystkie działania zabezpieczające koordynowano w Security Central Operations czynnym przez całą dobę. Jak zapisano w raporcie końcowym, postawione cele w zakresie bezpieczeństwa igrzysk zostały zrealizowane. Nie doszło do żadnych poważniejszych incydentów. Wśród tych drobniejszych wymieniono m.in.: 16 napadów, 1 pożar, 61 pogróżek podłożenia bomb³⁰.

Następne igrzyska olimpijskie w 1988 r. odbyły się w Seulu. W gruncie rzeczy były to zawody o podwyższonym stopniu ryzyka. Wprawdzie od 1980 r., czyli od czasu, kiedy podjęto decyzję o przyznaniu Seulowi igrzysk, do 1988 r., w kraju nastąpiły zmiany polityczne. Dyktatorskie rządy generałów zastąpiono władzą wybraną w demokratycznych wyborach³¹. Jednakże bliskie sąsiedztwo

²⁸ *Official Report of the Games of XXIIInd Olympiad Los Angeles 1984. Published by Los Angeles Olympic Organizing Committee*, vol. III, s. 598 i nn.

²⁹ P. Cymcyk, *Igrzyska ekonomiczne*, <http://www.gazetatrend.pl/artykuly/441-igrzyska-ekonomiczne> [stan z 6.04.2014].

³⁰ *Official Report of the Games of XXIIInd Olympiad Los Angeles 1984. Published by Los Angeles Olympic Organizing Committee*, vol. III, s. 602 i nn.

³¹ W. Roszkowski, *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 r.*, Warszawa 2002, s. 471; także: W. Lipoński, S. Lipoński, *Polacy na olimpiadach*, Poznań [b.r.w.], s. 74.

z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną (KRLD) stwarzało zagrożenie. Wszak oba kraje znajdowały się w stanie wojny. Ponadto KRLD nie uznawała władzy w Seulu i odmawiała jej prawa do organizacji igrzysk olimpijskich. Dlatego też nie przyjęła zaproszenia na igrzyska olimpijskie. Jednocześnie agencja prasowa KRLD nie podała żadnej informacji o rozpoczęciu igrzysk, za to ogłosiła kłamliwie, że w Seulu panuje epidemia cholery³². W oficjalnych raportach z igrzysk w Seulu Koreańczycy z Południa nie przedstawili żadnych danych o działaniach zapewniających bezpieczeństwo uczestników. Stąd wiele rozbieżności w przekazach na ten temat. W jednym z nich podano, że do ochrony uczestników igrzysk w Seulu zaangażowano ok. 100 tysięcy osób. Nigdy wcześniej igrzysk olimpijskich nie zabezpieczało tak dużo osób³³.

Igrzyska olimpijskie w Seulu były ostatnimi letnimi igrzyskami w okresie zimnej wojny. Trzeba jednak stwierdzić, że koniec dwubiegunowego układu sił na świecie wcale nie oznaczał końca zagrożeń na igrzyskach. Na tych kolejnych, organizowanych u progu XX i na początku XX w., lista zagrożeń bezpieczeństwa systematycznie się wydłużała. Bez wątplenia w historii nowożytnych igrzysk olimpijskich datą przełomową był rok 1972, w którym odbyły się pamiętne zawody w Monachium. Okazało się wówczas, że nowożytne igrzyska, w przeciwieństwie do starożytnych, nie stanowią „świętości”. Nie obowiązuje na nich pokój boży, „ekecheiria”. Już sam fakt, że istnieje konieczność ponoszenia ogromnych kosztów związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa na igrzyskach, zaangażowaniem do ochrony uczestników tych zawodów formacji paramilitarnych, w pewnym sensie jest porażką Coubertina (a może raczej ruchu olimpijskiego). Niestety, dla znacznej części osób igrzyska nie są imprezą o pokojowym, lecz przede wszystkim o komercyjnym charakterze. Nie wątpię jednak, że są także uczestnicy tej „szlachetnej rywalizacji”, chociaż może nieliczni, wierni ideałom przedstawionym przez barona Pierre’a de Coubertin.

Bibliografia

A. Źródła

I. Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. 0236 231, t. 1.
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygn. 0236 231, t. 3.

II. Źródła drukowane

de Coubertin P., *Oda do sportu*, Warszawa 1996.

³² M. Józefczyk, *Upolitycznienie nowożytnych igrzysk olimpijskich*, [w:] A. Polus (red.), *Sport w stosunkach międzynarodowych*, Toruń 2009, s. 63.

³³ 1988 *Seoul Olympic Stadium*, <http://olympics.ballparks.com/1988Seoul/index.htm> [stan z 7.04.2014].

Przemówienie na otwarcie konferencji konsultacyjnej z przedstawicielami sztuk, literatury i sportów, wygłoszone w foyer teatru Comédie Française w Paryżu 23 maja 1906 r., [w:] P. de Coubertin, Przemówienia. Pisma różne i listy, Warszawa 1994.

Official Report of the Games of XXIIInd Olympiad Los Angeles 1984. Published by Los Angeles Olympic Organizing Committee, vol. III.

III. Prasa

„Gazeta Wyborcza” 2002.

„Przegląd Sportowy” 1984.

IV. Źródła internetowe

1976 Olympics. Montreal, <http://www.infoplease.com/ipsa/A0114748.html> [stan z 6.04.2014].

1988 Seoul Olympic Stadium, <http://olympics.ballparks.com/1988Seoul/index.htm> [stan z 7.04.2014].

Cymcyk P., *Igrzyska ekonomiczne*, <http://www.gazetatrend.pl/artykuly/441-igrzyska-ekonomiczne> [stan z 6.04.2014].

http://www.archiwum.wyborcza.pl/Archiwum/1,0,1825072,20020906RP-TSP,Igrzyska_musza_trwac,.html [stan z 4.04.2014].

Wudarski S., *Tragedia podczas Igrzysk Olimpijskich w Monachium 1972*, <http://www.terroryzm.com/tragedia-podczas-igrzysk-olimpijskich-w-monachium-1972/> [stan z 6.04.2014].

B. Literatura

Howell P.C., *Montreal Olympics: An Insider's View Organizing a Self-financing Games*, Montreal – London 2008.

Jałoszyński K., *GSG-9 jednostka kontrterrorystyczna niemieckiej policji federalnej*, „Terroryzm” 2009, nr 4.

Józefczyk M., *Upolitycznienie nowożytnych igrzysk olimpijskich*, [w:] A. Polus (red.), *Sport w stosunkach międzynarodowych*, Toruń 2009.

Lipowski W., Lipowski S., *Polacy na olimpiadach*, Poznań [b.r.w.].

Melosik Z., *Olimpizm w polu działań politycznych*, „Almanach II”, 1997/1998, Warszawa.

Miller D., *Historia igrzysk olimpijskich i MKOl. Od Aten do Pekinu 1894–2008*, Poznań 2008.

Olszański T., *Osobista historia olimpiad*, Warszawa 2004.

Pacek B., *Policje wojskowe świata*, Warszawa 2006.

Roszkowski W., *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 r.*, Warszawa 2002.

The problem of safety of “summer” Olympic Games in period of the Cold War after the terrorist attack in Munich 1972

Abstract

The Olympic Games it was peaceful event according to Coubertin ideals. An Olympic Games were also the goals of terroristic attack and event not always safety. The watershed was Olympic Games in Munich (1972). Palestinian terroristic attack and death of Israeli athletes changed the modern Olympic Games forever. The problem of safety of participants of Olympic Games was one of the more difficult and more expansive since this time. The confirmation of this thesis were preparations to Olympic Games in Montreal (1976), Moscow (1980), Los Angeles (1984) and Seoul (1988). In one sense we can say about defeat of Coubertin ideals and defeat of Olympic movements.

Keywords: safety, Olympic Games, the Cold War.